

Jan Szumski  
Instytut Historii Nauki PAN

## **Historyk czy szpieg? – Zachodni historycy w sowieckich archiwach**

### ***A historian or a spy? – Western historians in the Soviet Archives***

Sheila Fitzpatrick, *A Spy in the Archives. A Memoir of Cold War Russia*, I.B. Taurus, London, New York 2014, ss. 346.

The article focuses on Sheila Fitzpatrick's experience of the late 1960s in the Soviet Union. It was a time when the "scientific exchanges" between the USSR and western powers began as a part of cultural diplomacy. As a historian from capitalistic country, Fitzpatrick had the unique experience of working on the Soviet period in the Soviet archives. Western scholars were subject to the control of the Soviet authorities, which often accused westerners in ideological diversion and spying. The portrayal of Soviet journal "Novy Mir" depicted the intellectual trends and literary milieu in the USSR. Thus, *A Spy in the Archives*, is not only record of Fitzpatrick's personal history, but of Soviet intellectual history as well.

**Keywords:** Sovietology, Soviet archives, Sheila Fitzpatrick.

**Słowa kluczowe:** sowietologia, archiwa w ZSRR, Sheila Fitzpatrick.

Sheilę Fitzpatrick z pewnością można zaliczyć do grona najbardziej znanych i rozpoznawalnych zachodnich sowietologów. Część historyków na Zachodzie uważa nawet, że australijsko-brytyjsko-amerykańska badaczka jest założycielką odrębnej szkoły w dziedzinie badań sowietologicznych<sup>1</sup>. Dla badaczy zajmujących się historią Związku Sowieckiego w okresie stalinizmu, bądź ocierających o tę problematykę, prace Fitzpatrick z pewnością należą do lektury obowiązkowej, zwłaszcza w zakresie historii społecznej stalinowskiego

1 *Writing the Stalin era: Sheila Fitzpatrick and Soviet historiography*, red. G. Alexopoulos, J. Hessler, K. Tomoff, New York 2011, s. 15. Zob. też R.G. Suny, *Roundtable: What is a School? Is There a Fitzpatrick School of Soviet History?*, „Acta Slavica Japonica” t. 24, 2007, s. 240–241.

Związku Sowieckiego<sup>2</sup>. Jej prace tłumaczono na wiele języków, w tym również polski<sup>3</sup>. Należąca do najważniejszych jej dokonań praca o rewolucji rosyjskiej była czterokrotnie wydawana na Zachodzie (1984, 2001, 2008, 2017) i ukazała się także w tłumaczeniu polskim<sup>4</sup>. Warto zatem zapytać, jaki wkład wniosły badania S. Fitzpatrick w rozwój sowietologii oraz dlaczego mimo ogólnego upadku studiów sowietologicznych prace traktujące o przełomowych wydarzeniach w historii Rosji i ZSRR nadal cieszą się sporym zainteresowaniem. Aby odpowiedzieć na nie, musimy cofnąć się do okresu kształtowania się sowietologii na Zachodzie<sup>5</sup>.

Chociaż badania nad Związkiem Sowieckim prowadzono w latach czterdziestych i pięćdziesiątych, termin „sowietologia” na trwałe zakorzenił się w zachodniej nauce historycznej dopiero w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Początkowo badania sowietologiczne były zdominowane głównie przez politologów, ograniczających się przeważnie do studiowania „systemów politycznych” i odrzucających w zasadzie możliwość prowadzenia badań interdyscyplinarnych łączących historię społeczną i polityczną socjologię<sup>6</sup>.

Debata zachodnich historyków nad oceną totalitaryzmu sowieckiego w odmianie stalinowskiej zapoczątkowała udział na historyków politycznych i grupę młodych historyków społecznych, którzy rzucili wyzwanie politologom. Nową kohortę rewizjonistów wyróżniały dwie zasadnicze cechy: legitymizacja sowietologii jako odrębnej od rosjoznawstwa dziedziny badań oraz wyraźna egzemplifikacja jako „historyków” w odróżnieniu od starszego pokolenia sowietologów, zdominowanych przez politologów interpretujących sowiecką historię poprzez pryzmat modelu totalitarnego (tzw. *T-model*)<sup>7</sup>.

Jedną z odsłon tej dysputy był spór rewizjonistów na temat przyczyn i podłoża rewolucji w Rosji w 1917 r. z tradycjonalistami, jak choćby Alexander Rabinowitch, uważających, że rosyjska rewolucja została dokonana przez cyniczną grupę politycznych manipulatorów. Sheila Fitzpatrick dowiodła, że rewolucja w Rosji nie mogła się dokonać bez szerokiego poparcia dla bolszewików w Radach w Piotrogradzie, przede wszystkim ze strony zrewoltowanych żołnierzy i marynarzy. Jak twierdzi autorka – paradoksalnie jej książka o rewolucji w Rosji spotkała się z największą krytyką ze strony rewizjonistów<sup>8</sup> – a więc

- 2 Zob. np. S. Fitzpatrick, *Education and Social Mobility in the Soviet Union 1921–1934*, Cambridge 1979; eadem, *Stalin's Peasants: Resistance and Survival in the Russian Village after Collectivization*, Oxford 1994; eadem, *Everyday Stalinism: Ordinary Life in Extraordinary Times: Soviet Russia in the 1930s*, Oxford 1999; eadem, *On Stalin's Team: the Years of Living Dangerously in Soviet Politics*, Princeton 2015; eadem, *The Russian Revolution*, Oxford 2017.
- 3 Zob. S. Fitzpatrick, *Życie codzienne pod rządami Stalina: Rosja radziecka w latach trzydziestych XX wieku*, tłum. J. Gilewicz, Kraków 2012; eadem, *Zespół Stalina. Niebezpieczne lata radzieckiej polityki*, tłum. K. Iwaszkiewicz, Wołowiec 2017.
- 4 Zob. S. Fitzpatrick, *Rewolucja rosyjska*, tłum. J. Bożek, Warszawa 2017.
- 5 Warto tutaj podkreślić, że do prekursorów badań sowietologicznych należą także polscy badacze okresu międzywojennego skupieni w ramach Instytutu Wschodniego w Warszawie oraz Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie. W tym ostatnim pracowali m.in. znawca sowieckiej gospodarki prof. Stanisław Świaniewicz, a także specjalista od spraw prawno-ustrojowych ZSRR prof. Wiktor Sukiennicki. Zob. M. Kornat, *Polska szkoła sowietologiczna. 1930–1939*, Kraków 2003.
- 6 Obszerną krytykę „tradycyjnej sowietologii” zawiera praca Stephena Cohena. Zob.: Z. Cohen, *Rethinking the Soviet Experience: Politics and History Since 1917*, New York 1986.
- 7 S. Fitzpatrick, *New Perspectives on Stalinism*, „The Russian Review” 1986, nr 4 (45), s. 358.
- 8 J. Bożek, *Kulisy rewolucji październikowej okiem Sheili Fitzpatrick*, „Polityka” 2017, 30.09 [www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1725488,1,kulisy-rewolucji-pazdziernikowej-okiem-sheili-fitzpatrick.read](http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1725488,1,kulisy-rewolucji-pazdziernikowej-okiem-sheili-fitzpatrick.read) [dostęp 6.04.2018].

nurtu do którego sama się zaliczała. Wielu z nich nie mogło przyjąć powiązania przez historyczkę rewolucji z czystkami i zobaczyć ciągłości między Leninem a Stalinem.

Rozwijając temat społecznej mobilności w swoich wczesnych pracach, Fitzpatrick doszła do wniosku, że rewolucja w Rosji przyniosła sowieckiej klasie robotniczej szereg korzyści, jak np. szerokie możliwości rekrutacji do partii, dostęp do systemu edukacyjnego i, szerzej, zarządzania państwem<sup>9</sup>. W latach osiemdziesiątych sformułowała tezę, że przemiany lat trzydziestych w ZSRR były raczej procesem oddolnym aniżeli odgórnym, rozumiejąc to jako etap finalizujący rewolucję i końcową wymianę elit. Uważała się za „obrazoburczą rewizjonistkę”, odrzucając każdy rodzaj skrajności zarówno w ramach badań systemów totalitarnych, jak i w ujęciu marksistowskim<sup>10</sup>.

Rozpad ZSRR i otwarcie posowieckich archiwów umożliwiło pogłębienie wyników jej dotychczasowych badań i zaowocowało powstaniem kilku nowych publikacji, mieszczących się w nurcie badań nad sowiecką codziennością. Powoli zmieniał się także horyzont czasowy jej zainteresowań, przesuwając się od lat dwudziestych i trzydziestych do okresu powojennego. Niezmiennym wyróżnikiem jej prac była solidna podstawa źródłowa, będąca efektem skrupulatnych kwerend w archiwach ZSRR i Rosji. Mimo wielu dyskusyjnych, a nieraz nawet prowokacyjnych interpretacji zawartych w pracach Fitzpatrick, solidna dokumentacja źródłowa zawsze zajmowała centralne miejsce w jej studiach. Co zatem spowodowało, że badania sowietologiczne stały się pasją całego jej życia naukowego? Odpowiedzi udzieliła sama bohaterka w swojej autobiograficznej książce, gdzie odkrywa kulisy swoich wieloletnich fascynacji badawczych.

Urodzona w Australii w rodzinie otwarcie manifestującej swoje lewicowe poglądy (jej ojciec, Brian Fitzpatrick, był dziennikarzem i działaczem ruchu obrony praw obywatelskich w Melbourne, z kolei matka, Kathleen Fitzpatrick, była nauczycielem akademickim i profesorem historii<sup>11</sup>), Sheila po ukończeniu z wyróżnieniem studiów historycznych w Melbourne udała się na studia doktoranckie do Anglii do prestiżowego Kolegium św. Antoniego (St Antony's College) w Oksfordzie, aby pogłębiać swoją wiedzę z zakresu sowietologii.

Jednak przez cały swój pobyt w Oksfordzie, jak przyznaje, „desperacko szukała możliwości wyjazdu do Związku Sowieckiego na roczne badania” (s. 26). Jej plany udało się zrealizować drogą skomplikowanej kombinacji: wyjścia za mąż za Brytyjczyka i uzyskania obywatelstwa brytyjskiego, co umożliwiło jej udział w wymianie realizowanej przez British Council, jednej z niewielu instytucji na Zachodzie, która miała umowę z ZSRR w zakresie współpracy kulturalnej i edukacyjnej. Po raz pierwszy odwiedziła turystycznie Związek Sowiecki wiosną 1966 r. jako Australijka Sheila Fitzpatrick, zaś na dziesięciomiesięczne stypendium do Moskwy wyjechała we wrześniu tego roku już jako obywatelka Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, Sheila Mary Bruce.

9 R. Suny, *Writing Russia: The Work of Schiela Fitzpatrick*, [w:] *Writing the Stalin era*, s. 7.

10 Ibid., s. 11–12.

11 Brian C. Fitzpatrick (1905–1965) był ponadto autorem kilku prac historycznych, m.in. *The British Empire in Australia: an economic history, 1834–1939*, Melbourne, London 1941. Z kolei matka Sheili, Kathleen E. Fitzpatrick (1905–1990), była historykiem dziejów Australii, nauczycielem akademickim na Uniwersytecie w Melbourne oraz pierwszą kobietą w tym kraju reprezentującą nauki humanistyczne powołaną na stanowisko profesora w 1948 r. Sheila Fitzpatrick opowiedziała o swojej australijskiej rodzinie w pierwszej (są w sumie trzy) autobiograficznej książce, która ukazała się w 2010 r. Zob.: S. Fitzpatrick, *My Father's Daughter: Memories of an Australian Childhood*, Carlton 2010.

Po kilku dłuższych pobytach w ZSRR i rozstaniu się z pierwszym mężem wschodząca gwiazda zachodniej sowietologii przeprowadziła się na początku lat siedemdziesiątych do USA, gdzie poślubiła amerykańskiego sowietologa, Jerry'ego Hougha, i od połowy lat siedemdziesiątych, w trakcie kolejnych wizyt w Kraju Rad legitymowała się amerykańskim paszportem. Pikanterii całej sprawie dodawały nadzwyczaj bogate wariacje transliteracji na cyrylicę nabytego nazwiska: Хофф, Хафф, Хор, Гор oraz Гофф. Jej pochodzenie zresztą, posiadane obywatelstwa i używane nazwiska były zapewne zmorą i drogą przez mękę dla zastępów sowieckich urzędników i „smutnych panów”, rozpatrujących i zatwierdzających jej wnioski o staż naukowy w ZSRR. Jak sama uważa, dotychczas nie jest pewna, czy KGB udało się w końcu połączyć różne wcielenia jej osobowości we wspólnej teczce (s. 331). Wątek szpiegowski będzie lejtymotywwem całej książki, jej tytuł jest zresztą tego dobitnym przykładem.

Pracowała na uniwersytetach w Melbourne, Birmingham, na Uniwersytecie św. Jana w Nowym Jorku, Uniwersytecie Columbia, Uniwersytecie Teksaskim w Austin, Uniwersytecie w Chicago. Nie sposób wymienić wszystkich przyznanych nagród i wyróżnień, wśród których bodaj najbardziej znaczącą jest Mellon Distinguished Achievement Award, która w dziedzinie historii jest porównywalna do Nagrody Nobla.

Wracając do omówienia książki, należącej do gatunku memuarystyki, warto podkreślić jej szczególny charakter. Centralnym tematem wspomnień uczonej jest praca badawcza w ówczesnym Związku Sowieckim, w moskiewskich archiwach i bibliotekach. Była ona jednym z pierwszych historyków z krajów kapitalistycznych, którzy uzyskali dostęp do materiałów z okresu Rosji Sowieckiej i ZSRR. Nie jest to autobiografia całościowa, bowiem porusza tylko jeden fragment jej życia<sup>12</sup>. Nie jest to również praca ściśle naukowa, bowiem znajdziemy tam mnóstwo wątków osobistych, ale także bardzo cenne i nadal nietracące swojej aktualności przemyślenia na temat warunków prowadzenia badań archiwalnych w ZSRR, a część z nich możemy zaaplikować do warunków współczesnej Rosji. Co ciekawe, słowo „Rosja” jest obecne bodajże tylko w tytule, zaś na łamach książki Autorka konsekwentnie stosuje nazwę „Związek Sowiecki”.

Oprócz wspomnianego już wątku szpiegowskiego, do którego jeszcze wrócimy niejeden raz, głównym tematem książki jest zafascynowanie autorki, przerażające się potem w głęboką sympatię, do kraju będącego przedmiotem jej badań. W tym kontekście przychodzi na myśl rodzima pozycja memuarowa, w podobny sposób podchodząca do obiektu całozyciowych zainteresowań naukowych. Mowa tu o dwugłosie małżeństwa historyków – Wiktorii i Renégo Śliwowskich<sup>13</sup>. Mimo że są to wspomnienia pisane przez ludzi pochodzących z dwóch różnych światów, a właściwie mówiąc, epok historycznych (Śliwowsky studiowali w Leningradzie w okresie „dojrzałego” stalinizmu, natomiast Fitzpatrick opisuje swoje wrażenia z pobytu w ZSRR w czasach wczesnego Breżniewa), łączy je rzetelny, pozbawiony retuszu opis ówczesnej rzeczywistości oraz zafascynowanie tym krajem i jego ludźmi.

12 Wspomniałem już o dwóch książkach autobiograficznych, które ukazały się odpowiednio w 2010 (*My Father's Daughter*) i 2013 (*A Spy in the Archives*). Trzecia praca z tej serii pt. *Mischka's War* ukazała się w 2017 r. i opowiada o losach jej męża, Łotysza z domieszką żydowskiej krwi, Mischka'ego Danosa na tle wydarzeń w Europie w okresie II wojny światowej i po jej zakończeniu. Zob.: S. Fitzpatrick, *Mischka's War: A Story of Survival from War-Torn Europe to New York*, London, New York 2017.

13 Zob. W. Śliwowska, R. Śliwowski, *Rosja, nasza miłość*, Warszawa 2008.

Zresztą, możemy odnaleźć w polskiej literaturze memuarystycznej jeszcze kilka innych przykładów, gdzie opisywano wyjazdy na stypendia naukowe do Związku Sowieckiego, by wspomnieć chociażby autobiografię historyka idei Andrzeja Walickiego<sup>14</sup> czy historyka Jana Sobczaka<sup>15</sup>. Ten ostatni od lat 60. ubiegłego wieku był związany ze środowiskiem polskich historyków, badaczy polskiego ruchu robotniczego i komunistycznego, przestawiając się następnie w latach 80. na badania dziejów Rosji carskiej w schyłkowym okresie jej istnienia. Sobczak, pracując nad biografią cesarza Mikołaja II, prowadził kwerendy w archiwach ZSRR na przełomie lat 80. i 90. Mimo zaawansowanej już *pieriestrojki* i *głasności* rzeczywistość panująca w archiwach zdawała się być nietknięta czasem. Wszepochebna biurokracja, utrudnienia w dostępie do dokumentów, fatalny stan aparatury do odczytu mikrofilmów – to są obrazy dobrze znane badaczom prowadzącym kwerendy zarówno w archiwach sowieckich, jak i rosyjskich.

Wracając do omawianej autobiografii, streszczanie poszczególnych rozdziałów książki, których jest w sumie osiem, wydaje się zbędne. Po nadzwyczaj lakonicznej wędrowce po czasach dzieciństwa, dorastania w atmosferze lat pięćdziesiątych autorka zatrzymuje się na chwilę na czasach spędzonych w Anglii, we wspomnianym już Kolegium św. Antoniego. Czuła się niezbyt komfortowo w tym środowisku z wielu powodów. Jednym z nich było odrzucenie przez nią stanowiska prezentowanego przez tutejszych sowietologów, zgodnie z którym „o sowieckiej historii można było pisać na podstawie plotek docierających od dyplomatów i wywiadu” (s. 12). Jej prawdziwym marzeniem była praca z sowieckimi źródłami, pomysł, który wydawał się wówczas wręcz szaleńczy. W środowisku sowietologów zachodnich, zdominowanym w pewnym stopniu przez rosyjską przedrewolucyjną emigrację, panowało wówczas przekonanie, że wobec braku dostępu do dokumentów archiwalnych historię Rosji Sowieckiej i ZSRR można jedynie uprawiać w nurcie badań politologicznych bądź literaturoznawczych. Te ostatnie zresztą miały relatywnie większe szanse na powodzenie, jeśli chodzi o możliwość wyjazdu na wymianę naukową do ZSRR.

Determinacja i upór młodej badaczki doprowadziły najpierw do wyjazdu do ZSRR na staż naukowy, a następnie do akceptacji wniosku (zatwierdzonego najpierw przez sowieckiego kuratora) o udostępnienie materiałów archiwalnych dotyczących życia i działalności Anatolija Łunaczarskiego, rosyjskiego filozofa i ludowego komisarza oświaty w rządzie bolszewickim. Stanowiło to swego rodzaju precedens, bo dotychczas zachodni badacze uzyskiwali zgodę Moskwy na pracę z dokumentami okresu Rosji carów. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w kręgach naukowych USA mówiono nawet, że uzyskała dostęp do sowieckich archiwów, ponieważ jej ojciec był „ważnym komunistycznym aparaczką

14 A. Walicki, *Idee i ludzie. Próba autobiografii*, Warszawa 2010. Andrzej Walicki wprawdzie jest historykiem idei i nie prowadził w Rosji kwerend archiwalnych, ale umieścił w swojej autobiografii opis wyjazdu służbowego do Moskwy w 1974 r., gdzie przyjechał jako kierownik Zakładu IFiS w celu omówienia w Instytucie Filozofii Akademii Nauk ZSRR sprawy wydania po rosyjsku antologii filozofii polskiej. Najbardziej ciekawy wydaje się opis spotkania z rektorem Akademii Nauk Społecznych przy KC KPZR, Michaiłem Jowczukiem, podczas którego rozważano opublikowanie pracy Walickiego nakładem wydawnictwa „Progiess”. Wobec „drastycznych odstępstw” autora od „marksizmu-leninizmu” praca Walickiego opatrzona stosownym wprowadzeniem dla sowieckiego czytelnika miała się ukazać w wydawnictwie publikującym w zasadzie prace „postępowych uczonych zachodnich”, próbując go wpisać w kategorię „postępowych uczonych”. Zob. A. Walicki, op. cit., s. 133–134.

15 J. Sobczak, *Zmierch ery Gorbaczowa i triumf Jelcyna: mój znikający świat... (z „Dziennika moskiewskiego” 1990–1992)*, Warszawa 2012.

w Australii". Osobiście przyznawała, że była tolerowana w Związku Sowieckim i nie stosowano wobec niej określeń typu „burżuazyjny fałszerz historii”. Zaliczano ją bowiem do kategorii tzw. obiektywnych [postępowych – J.Sz.] zachodnich historyków (s. 340).

Warto jednak podkreślić, że na decyzję stosownych władz o dopuszczeniu do archiwum czekała parę miesięcy, a archiwum partyjne<sup>16</sup>, w którym przechowywano materiały z zespołu Łunaczarskiego, odmówiło jej dostępu do akt. Dostęp do materiałów partyjnych przechowywanych w Moskwie obwarowany był wieloma ograniczeniami i nawet dygnitarze partyjni wysokiej rangi z krajów demokracji ludowej często nie mogli liczyć na zrozumienie ze strony odpowiednich sowieckich partyjnych instancji, nie mówiąc już o badaczach z krajów kapitalistycznych. Wspomniana zgoda dotyczyła jedynie archiwum organów władzy państwowej<sup>17</sup> oraz archiwum literatury i sztuki<sup>18</sup>.

Zgody na korzystanie z zasobów archiwalnych coraz częściej udzielano od 1956 r. obcokrajowcom najczęściej pochodzącym z krajów „demokracji ludowej” i mającym ścisłe związki z komunistycznym kierownictwem swoich krajów<sup>19</sup>. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych zapoczątkowano proces częściowego udostępniania materiałów, które dotyczyły relacji Rosji - ZSRR z krajami z obozu socjalistycznego. Do archiwów w Moskwie nie trafiali ludzie przypadkowi, ale raczej sprawdzeni partyjni historycy (Żanna Kormanowa, Celina Bobińska, Tadeusz Daniszewski z Polski, Erzsébet Andic z Węgier, Zdeněk Nejdlý z Czechosłowacji, Leo Stern z NRD i in.) Decyzja o dostępie do akt partyjnych leżała w wyłącznej gestii KC KPZR<sup>20</sup>.

Sowieccy decydenci partyjni podejmowali decyzje o selektywnym udostępnianiu badaczom materiałów archiwalnych, przede wszystkim kierując się unikaniem jakichkolwiek tematów mogących rzucić choćby cień na „postępową” politykę Rosji lub ZSRR wobec państw bloku. Nawet wspólna polsko-sowiecka edycja materiałów źródłowych do historii powstania styczniowego nastęrczała sporo kłopotów i powodowała ingerencje cenzury, gdyż mimo „współpracy rewolucyjnej”, materiał ten dotyczył powstania antycarskiego, narastania nastrojów antyrosyjskich z jednej strony, a antypolskich z drugiej. O problemach, na jakie napotykało wydanie dokumentów z tej serii, opowiadają w swoich wspomnieniach o cenzurze doby PRL Wiktor i René Śliwowsy<sup>21</sup>.

Zgodnie z zasadą nie wyrażano zgody na udostępnienie dokumentów, które w negatywnym świetle przedstawiłyby politykę Rosji/ZSRR wobec innych krajów i narodów. Pomijając zagadnienia o charakterze wybitnie ideologiczno-propagandowym, gloryfikujące

16 Wówczas Centralne Archiwum Partyjne Instytutu Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR (Центральный партийный архив Института марксизма-ленинизма при ЦК КПСС – ЦПА ИМЛ при ЦК КПСС).

17 Centralne Państwowe Archiwum Rewolucji Październikowej, Najwyższych Organów Władzy Państwowej oraz Organów Administracji Państwowej ZSRR (Центральный государственный архив Октябрьской революции, высших органов государственной власти и органов государственного управления СССР – ЦГАОР СССР)

18 Centralne Państwowe Archiwum Literatury i Sztuki (Центральный государственный архив литературы и искусства – ЦГАЛИ).

19 O zwiększonej wymianie naukowej i studenckiej pomiędzy ZSRR a krajami „demokracji ludowej” po 1956 r. świadczą dokumenty opublikowane w rosyjskiej edycji źródłowej. Zob.: «Возвратить домой друзьями СССР...» *Обучение иностранцев в Советском Союзе. 1956–1965*, red. Т.Ю. Красовицкая, З.К. Водопьянова, Т.В. Домрачева, Москва 2013.

20 Zob. J. Szumski, *Polityka a historia. ZSRR wobec nauki historycznej w Polsce w latach 1945–1964*, Warszawa 2016, s. 275–289.

21 Zob. W. Śliwowska, R. Śliwowski, *Nasze rodzinne potyczki z cenzurą PRL*, [w:] *Cenzura w PRL. Relacje historyków*, oprac. Z. Romek, Warszawa 2000, s. 218–220.

ruch komunistyczny i ZSRR, szansę na dostanie się do archiwów mieli badacze zajmujący się polsko-rosyjskimi związkami rewolucyjnymi czy biografiami „postępowych” działaczy.

Właśnie dlatego chciałbym skoncentrować się na najbardziej interesującym, a zarazem poznawczym rozdziale zatytułowanym *In the archives*. Porównując warunki panujące wówczas w archiwach w Wielkiej Brytanii i ZSRR, Fitzpatrick odkrywa w ZSRR brak zasady wyłączenia z udostępnianych zasobów dokumentów mających mniej niż 50 lat (*fifty-year rule*), obowiązującej wówczas w Zjednoczonym Królestwie. Zasady udostępniania dokumentów w ZSRR w ogóle nie były znane badaczom, co umożliwiało ograniczanie dostępu do dokumentów pod każdym możliwym pretekstem, zwłaszcza jeśli badacz ten był obcokrajowcem (s. 171).

Ciekawe jest również to, że badaczy z krajów bloku wschodniego, sojuszniczych przecież, traktowano w podobny sposób co przedstawiciele krajów kapitalistycznych: żaden nie dostawał do rąk ewidencji archiwalnej, a jedynie podawał temat swemu opiekunowi. Następnie trzeba było czekać kilka dni, aż archiwista dobierze akta do wskazanego tematu. Archiwista miał też obowiązek sprawdzenia sporządzonych przez badacza notatek. Z kolei za przekazywane za granicę kopie dokumentów osobiście odpowiadali też szefowie poszczególnych wydziałów KC KPZR (m.in. Wydziału Nauki), na których spoczywał obowiązek kontrolowania selekcji i sprawdzania przekazywanych dokumentów (обеспечение отбора и просмотра)<sup>22</sup>.

W tym miejscu warto zwrócić szczególną uwagę na poprawne sformułowanie tematu oraz ram chronologicznych, od czego mógł zależeć los dalszych badań. Zgłoszony przez Fitzpatrick temat „A. Łunaczarski jako ludowy komisarz oświaty” z automatu wykluczał możliwość pracy w archiwum partyjnym i archiwum literatury i sztuki, gdyż w tytule nie było wzmianki o partyjnej czy literackiej działalności jej bohatera.

Zasada ta nadal obowiązuje w wielu krajach postsowieckich. Dobrze pamiętam sytuację, która miała miejsce podczas jednego z moich pierwszych wyjazdów do archiwum w Moskwie w 2002 r., kiedy archiwista „starej daty” w czytelni RGASPI przekonywał mnie, że dokumentów do zgłoszonego przeze mnie tematu archiwum nie posiada i bardzo niechętnie, po słownej potyczce, zgodził się pokazać mi katalogi.

Jedynym miejscem, jak wspomina Fitzpatrick, gdzie można było spotkać się z sowieckimi badaczami, było wejście do archiwum oraz hol. Obcokrajowcy mieli specjalną szatnię oraz czytelnię, gdzie udostępniano akta. Praca w czytelni odbywała się pod nadzorem specjalnie przeszkolonej pracownicy (*watchdog*), której przychylność można było sobie zaskarbić drogą wręczenia drobnych prezentów, zakupionych w sklepach dewizowych typu „Pewex” czy „Bieriozka”, jak to czynili bardziej doświadczeni badacze z krajów demokracji ludowej.

Zagraniczni badacze nie mogli również korzystać z bufetu i kawiarenki na terenie archiwum, ponieważ wiązałoby się to z samodzielnym przemieszczaniem się obcokrajowca po budynku, co było sprzeczne z obowiązującymi zasadami. Nawet wyjście do toalety wymagało konieczności przydzielenia eskorty, aczkolwiek ten wymóg nie był restrykcyjnie przestrzegany.

Podobne zasady obowiązywały w RGANI<sup>23</sup>, które mieściło się w budynku administracji prezydenta Federacji Rosyjskiej. Prowadziłem tam kwerendy od 2009 do 2014 r. i aby

22 J. Szumski, op. cit., s. 321.

23 Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Najnowszej (Российский государственный архив новейшей истории – РГАНИ).

dostać się do czytelnicy, pokonywałem długą drogę: najpierw rewizja osobista włącznie z przejściem przez bramkę z wykrywaczem metali, zakaz wnoszenia do archiwum jakiegokolwiek sprzętu elektronicznego (pokłosie „afery Bukowskiego”<sup>24</sup>) oraz obowiązkowa eskorta do czytelnicy przez pracownika archiwum.

Próbując przekazać w skrócie telegraficznym wnioski, które zostały sformułowane przez Fitzpatrick w trakcie kwerend archiwalnych i bibliotecznych, można je sformułować następująco: najważniejsze decyzje w Kraju Rad podejmowała partia; system sowiecki wcale nie był taki monolityczny, jak dotychczas uważali zachodni sowietolodzy (s. 183); interesy poszczególnych grup oddziaływanie, zwłaszcza w latach dwudziestych, miały ogromny wpływ na proces decyzyjny. Na marginesie tych rozważań pojawiły się też inne, niestracające swej aktualności uwagi, jak chociażby ta, że pracując ze źródłami, badacze poniekąd przyswajają biurokratyczną perspektywę oraz rzeczywistość wytworzoną przez sowiecką biurokrację. (s. 185). Przyznaję się również do tego grzechu, bowiem zdarzało mi się paść ofiarą przekazu dokumentów tego czasu i przyjąć poniekąd nieświadomie ich optykę.

Inne, również bardzo trafne spostrzeżenia dotyczyły korzyści wynikających z poznania funkcjonowania struktury i systemu maszyny biurokratycznej oraz jej „śrubek” poprzez pracę ze źródłami. W takim systemie nie da się wszystkiego ukryć i utajnić, bowiem system biurokratyczny zawsze pozostawia jakiś ślad. Jeśli nie ma możliwości dotarcia do pełnych danych na temat struktury danego urzędu, z pomocą może przyjść zwykła książka telefoniczna, z której do pewnego momentu można było pozyskać w miarę dokładne informacje. Tu jednak trzeba było zachowywać szczególną ostrożność, bo w pewnych przypadkach (1937 r.) zapalała się czerwona kontrolka i zamówione dokumenty nie docierały do badacza z powodu pilnej konieczności przeprowadzenia na przykład „prac konserwacyjnych”. Jedną z takich książek, zamówionych pod koniec lat sześćdziesiątych, Fitzpatrick otrzymała dopiero w epoce przemian politycznych końca lat osiemdziesiątych (s. 191).

Atmosferę wokół kwerend archiwalnych utrudniały coraz bardziej ofensywne działania sowieckiej maszyny propagandowej. Co jakiś czas pojawiały się w sowieckiej prasie wzmianki o zachodnich „falszernikach historii”<sup>25</sup>, aż w 1967 r. w „Prawdzie” ukazał się artykuł o ośrodkach naukowych, których głównym celem było „publikowanie prac dyskredytujących – w sposób bezpośredni bądź zawołowany – walkę narodów ZSRR o budowę socjalistycznego i komunistycznego społeczeństwa” (s. 253). Wymieniono tam również czołowe czasopismo „Soviet Studies”, w którym ukazała się pierwsza publikacja młodej historyczki.

24 Na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku słynny rosyjski dysydent, Władimir Bukowski, pracując w archiwach zamkniętych dotychczas dla ogółu badaczy korzystał z nieznanych jeszcze na szeroką skalę w Rosji laptopa oraz ręcznego skanera, wykonując po kryjomu kilka tysięcy kopii. Bukowski dostał dostęp do akt w ramach sprawy rozpatrywanej przez Trybunał Konstytucyjny Rosji o delegalizację partii komunistycznej. Próba dekomunizacji nie powiodła się, ale zdobyte dokumenty zostały opublikowane przez Bukowskiego, wywołując gniew i oburzenie archiwalnych cerberów. Szerzej na ten temat zob.: В. Буковский, *Московский процесс*, Москва 1996

25 Określenie „falszerze historii” powstało z propagandowych i politycznych potrzeb, ale przeniknęło także do prac historycznych w ZSRR. Zainicjowana przez Stalina w drugiej połowie lat czterdziestych XX w. akcja zwalczania „falszerzy” i „burżuazyjnych falszerstw” w historii oraz w ogólności przebieg kampanii zimnowojennej spowodowały korektę kierunków rozwoju sowieckiej nauki historycznej. Sowietcy historycy mieli zająć się zwalczaniem „burżuazyjnych falszerzy”, kierując się stalinowską „genialną analizą” zawartą w jego pracach. Zob. chociażby zawartość czołowego czasopisma historycznego w ZSRR – „Вопросы истории” za okres 1948–1953: Б. Штейн, *Французские фальсификаторы истории*, „Вопросы истории” 1948, nr 8, s. 96–105; idem, *Английские фальсификаторы истории*, „Вопросы истории” 1949, nr 8, s. 122–129; idem, *Англо-американские фальсификаторы истории Второй мировой войны*, „Вопросы истории” 1950, nr 5, s. 37–50.



Po powrocie Fitzpatrick (wówczas Bruce) do Wielkiej Brytanii zupełnie przypadkowo wyszło na jaw, że w organie prasowym Biura KC KPZR na RSFSR „Sowieckaja Rossija” („Советская Россия”) latem 1968 r. ukazał się artykuł o bardzo wymownym tytule „Kto musi ukrywać prawdę” (Кто вынужден правду скрывать). Autorem propagandowego pamfletu, który oskarżał S. Fitzpatrick o „dywersję ideologiczną”, był kandydat nauk historycznych, niejaki W. Holland. Całą historię ubarwia fakt, że oskarżany „Fitzpatrick” w mniemaniu Hollanda był osobą płci męskiej. Promotor pracy doktorskiej Sheili, profesor Max Hayward z Oksfordu, opowiadał później, że „pomimo produkowania najbardziej reakcyjnych i antyzachodnich paszkwili w Moskwie, [Holland] niebawem został kimś w rodzaju dysydenta i wyemigrował następnie do Izraela” (s. 281). Wypada dodać, że opisany powyżej incydent, mimo groźnego wydzwisku, nie miał większego wpływu na prowadzenie badań w ZSRR przez młodą historyczkę.

Wspomniany na początku wątek szpiegowski przewija się przez całe jej wspomnienia. Lata sześćdziesiąte ubiegłego wieku to okres owiany tajemniczą aurą walki na „niewidzialnym froncie”, czas głośnych afer i skandali szpiegowskich, by wspomnieć chociażby sprawę Olega Pieńkowskiego czy Kima Philby’ego. W języku rosyjskim, a może raczej sowieckiej nowomowie, eufemizmem zastępującym wyraz „szpieg” było „żołnierz niewidzialnego frontu” – боец невидимого фронта. Szpiedzy po obu stronach barykad stawiali się ikonami kultury masowej, do czego nawiązują adaptacje powieści o błyskotliwych i oddanych sprawie asach wywiadu, ratujących świat przed zagładą. Po stronie zachodniej powstała cała seria filmów o Jamesie Bondzie, z kolei sowiecką odpowiedzią był serial telewizyjny *Siedemnaście mgień wiosny* z Maxem Otto von Stierlitzem. Polską ripostą był serial telewizyjny *Stawka większa niż życie* z kapitanem Hansem Klossem w głównej roli, również nakręcony u schyłku lat sześćdziesiątych.

Fitzpatrick zwraca szczególną uwagę na motyw szpiegowski, towarzyszący jej pobytowi w ZSRR na każdym kroku. Każdy dyplomata, dziennikarz czy biznesmen pracujący w kraju z innego obozu w domyśle powinien być szpiegiem. Nie inaczej miało być z wymianą naukową. Groźną przestrogą były realne fakty wydalen z ZSRR badaczy zachodnich oskarżonych o „szpiegostwo”, takich jak sowietolog z Yale, profesor Frederick Barghoorn, czy Edward L. Keenan, amerykański historyk zajmujący się wówczas obszarem Azji Środkowej (s. 43–44). Dla Keenana, któremu KGB zarzuciło „dyskredytację ustroju socjalistycznego”, „propagowanie amerykańskiego stylu życia i kapitalistycznego ustroju”, a ponadto „spędzanie czasu w miejscach niemających związku z prowadzeniem działalności naukowej (teatry, kluby, kościoły czy synagogi)” w celu „gromadzenia informacji o charakterze politycznym”, sprawa, oprócz wydalenia z ZSRR, ostatecznie skończyła się zatrudnieniem na Harvardzie. Jednak status *persona non grata* w ZSRR oznaczał brak możliwości prowadzenia badań źródłowych w archiwach sowieckich, co w konsekwencji przyczyniło się do przestawienia się na badania nad Rosją nowożytną<sup>26</sup> (s. 44).

26 Rozgłos i rozpoznawalność zapewniły mu prace podważające autentyczność dwóch fundamentalnych z punktu widzenia rosyjskiej historii i mitologii historycznej źródeł: XVI-wiecznych listów Iwana IV Groźnego do księcia Andrzeja Kurbskiego oraz zabytku literatury staroruskiej z czasów Rusi Kijowskiej. Zob. E.L. Keenan, *The Kurbskii-Groznyi Apocrypha: the Seventeenth-century Genesis of the "Correspondence" Attributed to Prince A.M. Kurbskii and Tsar Ivan IV*, Cambridge, Mass. 1971; idem, *Josef Dobrovský and the Origins of the Igor' Tale*, Cambridge, Mass. 2003.

Wobec mających miejsce prowokacji ze strony sowieckich *specsułb* każdy uczestnik wymiany naukowej przed wyjazdem do ZSRR był instruowany o konieczności zachowania szczególnej ostrożności, a w szczególności nienawiązywania bliższych kontaktów z sowieckimi obywatelami (chodziło przede wszystkim o wymianę czarnorynkową, seks, a zwłaszcza unikanie relacji homoseksualnych, które były czynem podlegającym karze więzienia od 2 do 5 lat na mocy Kodeksu Karnego RSFSR). Fitzpatrick miała więc świadomość tych zagrożeń czyhających na nią od chwili, gdy jej noga po raz pierwszy stanęła na ziemi kraju budującego „światłą przyszłość”. Poznany przez nią przewodnik wycieczek zagranicznych, Alosza Michajłow, był nie tylko czytany i obeznanym ze światem Zachodu młodym sowieckim inteligentem, ale dziwnym trafem okazał się być także amatorem idei głoszonych przez Łunaczarskiego. Alosza szybko zniknął na kilka lat w Afganistanie, aby potem wrócić i zrobić zawrotną karierę jako „ulubiony tłumacz Leonida Breżniewa” (s. 58).

Jak się potem okazało, każdy zagraniczny student spotykał swojego „Aloszę”. Kolejne osoby poznane w ZSRR przez młodą historyczkę również mówiły dobrze po angielsku, słuchały radia „Głos Ameryki” i uwielbiały twórczość sowieckich dysydentów, takich jak Andriej Siniawski czy Josif Brodski. W miarę postępów w opanowywaniu rosyjskiego przez Fitzpatrick, widocznie któryś ze „smutnych panów” uznał, że czas już wysłać do niej osoby mówiące po angielsku coraz gorzej, a następnie w ogóle przejść na rosyjskojęzyczną kadrę. Młoda historyczka raczej ze spokojem przyjmowała pojawianie się kolejnych „pielgrzymów” – Waleriją czy Miszę – odczytując to jako wiadomość z KGB, dającą do zrozumienia, że „pamiętamy o tobie”.

Działania operacyjne nasiliły się jednak w marcu 1967, kiedy Fitzpatrick odkryła z pomocą swojego polskiego przyjaciela, Andrzeja [?], specjalizującego się w historii XVII w., że ma doczepiony „ogon”. Następnym krokiem była nieudana próba zdyskredytowania badaczki przez ukartowanie seksu z kolejnym amatorem twórczości Łunaczarskiego, „studentem z NRD, Horstem Bottem” (s. 199–203).

Objawy zbiorowej paranoi i obsesji na punkcie szpiegostwa przenikały nawet do jej świadomości. Zapytana podczas objazdu w Wołgogradzie przez uczennicę jednej z sowieckich szkół: „Jesteś szpiegiem?” (Ты шпионка?), Sheila szybko odpowiedziała, że nie. Jednak jej umysł podpowiadał, że odpowiedź nie była całkiem jednoznaczna. Na pewno nie była szpiegiem w bezpośrednim tego słowa znaczeniu. Jak uważa, najlepszą odpowiedzią byłoby „Nie sądzę” (*I don't think so*) lub „Mam nadzieję, że nie” (*I hope not*) (s. 86). Finalizując swoje wspomnienia z pobytu w Moskwie, dodaje, że w pewnym sensie można było ją tak określić. Jej intencją było „poznanie wszystkiego o historii ZSRR, łącznie z rzeczami, które Sowietci próbowali ukryć” (s. 342). A więc wracamy do tytułu książki – *Szpieg w archiwach*.

Autobiografia Sheili Fitzpatrick jest dziełem niezwykle pożytecznym dla zrozumienia nie tylko warunków badań archiwalnych w ówczesnym Związku Sowieckim. Poznajemy też z drugiej strony świat zachodniej sowietologii, tworzącej się w warunkach zimnowojennej rywalizacji. Jest to również opowieść o środowisku skupionym wokół czasopisma literacko-artystycznego „Nowyj Mir” i szerzej, o procesach zachodzących w społeczeństwie sowieckim, atmosferze społecznej po liberalizacji zapoczątkowanej przez Nikitę Chruszczowa i stopniowym zawężaniu się enklawy wolności.

Zderzenie się z brutalną sowiecką rzeczywistością, rozumianą nawet jako brak normalnych warunków higienicznych (autorka z przerażeniem opisuje brak papieru toaletowego w Bibliotece im. W. Lenina, co dla studentów z bratnich socjalistycznych krajów było rzeczą zwyczajną) nie tylko nie zniechęciło jej do dalszych wyjazdów do Moskwy, ale wręcz przeciwnie – po powrocie do Anglii szukała kolejnej możliwości, aby tam wrócić. Można by rzec, że połknęła bakcyła „szesćdziesiątników”, atmosfery tworzonej wówczas przez pokolenie chruszczowowskiej odwilży, na kolejne lata. Pytanie, czy podobał jej się kraj, gdzie wszystko było zorganizowane w sposób najbardziej niewygodny dla ludzi, kraj ksenofobiczny, a czasem nawet niebezpieczny, byłoby zupełnie niedorzeczne. Podobnie kuriozalnie zabrzmiałoby takie pytanie skierowane do astronauty po wylądowaniu na Księżycu...

## Bibliografia

Bożek J., *Kulisy rewolucji październikowej okiem Sheili Fitzpatrick*, „Polityka” 2017, 30.09 [www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1725488,1,kulisy-rewolucji-pazdziernikowej-okiem-sheili-fitzpatrick.read](http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1725488,1,kulisy-rewolucji-pazdziernikowej-okiem-sheili-fitzpatrick.read) [dostęp 6.04.2018].

Cohen Z., *Rethinking the Soviet Experience: Politics and History Since 1917*, New York 1986.

Fitzpatrick S., *Education and Social Mobility in the Soviet Union 1921–1934*, Cambridge 1979.

Fitzpatrick S., *Everyday Stalinism: Ordinary Life in Extraordinary Times: Soviet Russia in the 1930s*, Oxford 1999.

Fitzpatrick S., *Mischka's War: A Story of Survival from War-Torn Europe to New York*, London, New York 2017.

Fitzpatrick S., *My Father's Daughter: Memories of an Australian Childhood*, Carlton 2010.

Fitzpatrick S., *New Perspectives on Stalinism*, „The Russian Review” 1986, nr 4 (45), s. 357–373.

Fitzpatrick S., *On Stalin's Team: the Years of Living Dangerously in Soviet Politics*, Princeton 2015.

Fitzpatrick S., *Rewolucja rosyjska*, tłum. J. Bożek, Warszawa 2017.

Fitzpatrick S., *Stalin's Peasants: Resistance and Survival in the Russian Village after Collectivization*, Oxford 1994.

Fitzpatrick S., *The Russian Revolution*, Oxford 2017.

Fitzpatrick S., *Zespół Stalina. Niebezpieczne lata radzieckiej polityki*, tłum. K. Iwaszkiewicz, Wołowiec 2017.

Fitzpatrick S., *Życie codzienne pod rządami Stalina: Rosja radziecka w latach trzydziestych XX wieku*, tłum. J. Gilewicz, Kraków 2012.

Keenan E.L., *Josef Dobrovský and the Origins of the Igor' Tale*, Cambridge, Mass. 2003.

Keenan E.L., *The Kurbskii-Groznyi Apocrypha: the Seventeenth-century Genesis of the "Correspondence" Attributed to Prince A. M. Kurbskii and Tsar Ivan IV*, Cambridge, Mass. 1971.

Kornat M., *Polska szkoła sowietologiczna. 1930–1939*, Kraków 2003.

Sobczak J., *Zmierzch ery Gorbaczowa i triumf Jelcyna: mój znikający świat...* (z „Dziennika moskiewskiego” 1990–1992), Warszawa 2012.

Suny R.G., *Roundtable: What is a School? Is There a Fitzpatrick School of Soviet History?*, „Acta Slavica Japonica” t. 24, 2007, s. 229–241.

Szumski J., *Polityka a historia. ZSRR wobec nauki historycznej w Polsce w latach 1945–1964*, Warszawa 2016.

Śliwowska W., Śliwowski R., *Nasze rodzinne potyczki z cenzurą PRL*, [w:] *Cenzura w PRL. Relacje historyków*, oprac. Z. Romek, Warszawa 2000, s. 215–228.

Śliwowska W., Śliwowski R., *Rosja, nasza miłość*, Warszawa 2008.

Walicki A., *Idee i ludzie. Próba autobiografii*, Warszawa 2010.

*Writing the Stalin era: Sheila Fitzpatrick and Soviet historiography*, red. G. Alexopoulos, J. Hessler, K. Tomoff, New York 2011.

Буковский В., *Московский процесс*, Москва 1996.

«Возвратить домой друзьями СССР...» *Обучение иностранцев в Советском Союзе. 1956–1965*, red. Т.Ю. Красовицкая, З.К. Водопьянова, Т.В. Домрачева, Москва 2013.

Лапин Н., *Англо-американские фальсификаторы истории Второй мировой войны*, „Вопросы истории” 1950, nr 5, s. 37–50.

Штейн Б., *Французские фальсификаторы истории*, „Вопросы истории” 1948, nr 8, s. 96–105.

Штейн Б., *Английские фальсификаторы истории*, „Вопросы истории” 1949, nr 8, s. 122–129.

Dr hab. **JAN SZUMSKI** – historyk, profesor nadzwyczajny w Instytucie Historii Nauki PAN, główny specjalista w Centrali Biura Badań Historycznych IPN. Zajmuje się tematyką związaną z historią polsko-sowieckich stosunków i kontaktów naukowych oraz dziejami Polaków w ZSRR. W latach 2017/2018 prowadził badania w USA w zasobach Instytutu Hoovera (Uniwersytet Stanforda), Instytutu J. Piłsudskiego w Nowym Jorku oraz na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley. E-mail: szumski\_jan@onet.eu"